

GWOSD SWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-SWIDNIK“

Nr 5 (991)

8 lutego 1990 r.

Cena 40 zł

W SPRAWIE SAMORZĄDU

Nie czas czekać na telefon z góry!

Dlaczego jest tak źle, jak jest? Dlaczego winni wciąż pozostają bezkarni? Co zrobić, żeby się poprawiło i to jak najszybciej, bo pokłady ludzkiej cierpliwości szarpanej przez prawie pół wieku nie są już zbyt wielkie. Te pytania padają w całym kraju. Ludzie chcą wszystko wiedzieć, wyjaśnić, znaleźć receptę. Wiedzą, że na ten rząd czekali długo, ale wściekłością napawa fakt, że przyszedł on dopiero kiedy nie ma co włożyć do garnka. Dlatego chcieliby zniszczyć wszystko, co przypomina stary system.

Dokładnie taka atmosfera panowała 30 stycznia na otwartym spotkaniu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, w którym w obecności około dwustu wyborców uczestniczył poseł Ziemi Lubelskiej, TADEUSZ MAŃKA. Z dwudziestu pytań, jakie zano-towałem, aż piętnaście związa-nych było z rozliczaniem przeszłości: odpowiedzialnością za zbrodnie stalinowskie, działalnością rządu M. Rakowskiego, likwidacją SB i zabezpieczeniem niszczonych masowo jej archiwów, odbieraniem byłej PZPR mienia będącego własnością państwa, praktykami wysyłania dawnych prominentów na placów-ki zagranicę. Z niektórymi pretensjami T. Mańka godził się od razu, po usłyszeniu innych namawiał do umiaru: odebrać wille, nieustannie wysokie emerytury, niezasłużone odznaczenia — zgoda. Jednak nie można zrobić tego w ciągu miesiąca, czy dwóch. Nie można też do wymuszania najsurowszych nawet żądań używać metod kłójących się z zasadami demokracji.

Niektóre sprawy załatwiane są

już teraz. Spółki działające na szkodę przedsiębiorstw lub skar-bu państwa znane jako spółki nomenklaturowe rozliczane będą za swą działalność przed sądem. Spadkobiercy PZPR, ZSL i SD będą musieli pieniądze, które po-żytyli sobie na kampanię wy-borczą z Narodowego Banku Pol-skiego na 3 procenty, zwrócić według aktualnej stopy procent-owej. Ministerstwo Spraw We-nętrzych, którego budżet do-równywał budżetowi Minister-stwa Obrony Narodowej zostanie gruntownie zreorganizowany. Zamiat MO i SB powstanie polic-ja państwowa i Urząd Ochrony Państwa. Jego kompetencje będą się ograniczały do ochrony rządu, działań antyterrorystycz-nych i kontrwywiadu. Minister nie będzie mógł użyć większych oddziałów policji bez zgody pre-miera, a na szczeblu gminy po-liscja będzie podporządkowana organom samorządowym.

Niektórych zmian, mimo spo-łecznych nacisków nie powinno się jednak przeprowadzać me-chanicznie. Dotyczy to na przy-kład postulowanych zmian per-

sonalnych w telewizji. Tu Ta-deusz Mańka zgodził się ze sta-nowiskiem prezesa Radiokomite-tu Andrzeja Drawicza, który stwierdził, że nie będzie zwalniał kompetentnych i lojalnych pro-fesjonalistów dla osób niekompe-tenentnych, nawet jeśli należą one do „Solidarności”.

Zanim jednak wywiązała się dyskusja poseł przedstawił po-krótko to, co działało się i dzieje w parlamencie. Mówił o tarcia-ch między klubami na tle ustaw rewolucjonizujących najpierw e-konomiczny, a później i polity-czny ustrój państwa, o trudnych wyborach między tym, co chcia-łoby się zrobić, a tym, na co po-zwalała wymuszająca kompro-misy warunki. Na tym tle zar-ysował się ostatnio, bardziej per-sonalny niż merytoryczny kon-fликт między Sejmem i Senatem, który wprowadza do uchwalo-nych przez Sejm ustaw popraw-ki nie zwracając uwagi na zu-pelnie odmienny układ sił poli-tycznych.

A te skomplikowały ostatnio jeszcze bardziej ze względu na rozwiązanie PZPR. Może dojść wkrótce do powstania w miej-sce jednego, przynajmniej trzech klubów lewicowych. Zagrożenie powstaniem zbyt wielu klubów utrudniających pracę Sejmu ist-nieje zresztą nie tylko na lewicy. Zaęganie groźby parlamentar-nej niemoce Tadeusz Mańka wi-dzi w przeprowadzeniu przed-terminowych, w pełni demokraty-cznych wyborów. — To, co byli-smy w stanie zrobić — powie-dział T. Mańka — właściwie już zrobiliśmy. Naszym najważniej-szym zadaniem będzie po prze-prowadzeniu wyborów samorzą-dowych jeszcze opracowanie or-dynacji wyborczych do Sejmu.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE:

• PORZĄDKUJEMY ZAKŁAD • MIMO ZIMY — MY-SŁA O WIOŚNIE • OSIED-LOWYCH ADMINISTRACJI
PORTRET WŁASNY • TE-LEFON REDAKCYJNY •
MŁODZI MISTRZOWIE
TAEKWONDO W SWIDNI-KU • INFORMATOR •

• Wniosek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w sprawie nowych nazw ulic

Na pierwszy ogień, Al. W. Gomułki, Plac Bohaterów ORMO i ul. Przedowników Pracy

Komitet Obywatelski „Solidarność” w Świdniku zwrócił się do Miejskiej Rady Narodowej z wnioskiem o zmianę nazw ulic. Podejmując taki wniosek KO. uważa, że ustępująca MRN, reprezentująca do-tychczasowy system polityczny w Polsce, powinna naprawić błędy swoje jak i swoich poprzedników.

Niedopuszczalne jest, czytamy we wniosku, by w naszym mieście była ulica nosząca nazwę Al. Władysława Gomułki — człowieka na którego rękach była krew robotników Gdańska, Gdyni i Szczecina.

Uważamy też, że nazwa głównej wlotowej ulicy Świdnika — ulicy Przedowników Pracy jest symbolem komunistycznego zniewolenia ludzi pracy. Nazwa ta powstała w okresie największej dla nich pogardy. Tak zwani przedownicy pracy byli symbolem ukrytego wy-zysku człowieka przez człowieka.

Występując o zmianę nazwy Placu Bohaterów ORMO, wstrzymu-jemy się od komentarza. Nadmieniamy jednocześnie, że deklaru-jemy udział swoich przedstawicieli w negocjacjach na temat no-wych nazw ulic. Wniosek podpisał przewodniczący KO. „Solidar-ność” w Świdniku ANDRZEJ SOKOŁOWSKI.

Nawiązując do przekazanej informacji, Prezydium Komitetu zwraca się do mieszkańców miasta z prośbą o propozycje nowych nazw ulic. Prosimy je przekazywać do siedziby Komitetu bądź zgłaszać telefonicznie: tel. 141-69, w godzinach 10.00-11.30 i 15.00-17.00.

(a)

◆ Rozmowa z R. Szklennikiem — Kierownikiem Biura Prasowego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Polaków na Łotwie

Polacy na Łotwie

• Skąd się wzięli na Łotwie Polacy i ilu ich jest?

— Część obecnych ziem łotew-skich, tzw. Inflanty Polskie, nale-żała kiedyś do Rzeczypospolitej. Mieszkają na nich potomkowie Polaków, którzy wtedy tutaj przy-byli. Do roku 1939 napływ naszych rodaków był systematyczny, choć niezbyt duży. W okresie między-wojennym osiedla na Łotwie pe-wna część sezonowych robotników rolnych, którzy licznie szukali tu-taj pracy i zarobku.

Około 64 tysięcy obywateli ŁSR ma wpisaną do paszportu narodowość polską, czyli ok. 3% ogółu mieszkańców. Nie można jednak przyjąć, że właśnie tyłu Polaków mieszka na Łotwie. Wiele Polaków w obawie przed stalinowskim aparatem represji zapisy-wało się jako Ukraińcy, Białoru-sini itp. Tak było bezpieczniej i wygodniej. Z drugiej strony, wielu z tych, którzy zadeklarowali narodowość polską, utraciło już

wszelki kontakt z naszą kulturą. Obawiam się, że znaczna ich część nie może być traktowana jako Polacy.

• Na Łotwie działa Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Polaków. Czym ono się zajmuje?

— Towarzystwo powstało w lis-topadzie 1988 r. W prace nad jego zawiązaniem była początkowo za-angażowana stosunkowo wąska grupa osób: p. ITA KOZAKIE-WICZ, p. ZDZISŁAW MIESZKO-WSKI (dziś prezes oddziału rys-kiego), p. HENRYK DONUSIEWICZ (kandydat Frontu Narodowego do Rady Miejskiej Rygi), a także RY-SZARD SZKLENNIK. Zwołaliśmy pierwsze zebranie i okazało się, że razem możemy zrobić wiele do-brego.

(Dokończenie na str. 2)

Łuków w Świdniku!

Wizyta przedstawicieli za-kładów obuwniczych, poszu-kujących rynku zbytu dla swoich wyrobów, jest jed-nym z przykładów rodzenia się w polskiej gospodarce nowej jakości.

Paradoksalną na pozór sytuac-ję w której z jednej strony sto-ją sklepy z pustymi półkami, z dru-giej zaś samochody sprzedające na ulicy towar w dużym wyborze, wyjaśnia pani URSZULA KOŁO-DZIEJCZYK — przew. związków zawodowych w łukowskich zakła-dach obuwniczych.

— Handel nie ma obecnie śro-dków finansowych na nowe za-mówienia. Jedynym więc sposo-bem dla nas na ich uzyskanie jest sprzedaż we własnym zakre-sie. Związane jest to z dodatkową uciążliwością dla zakładu ale sta-nowi korzyść dla kupujących gdyż sprzedawane w ten sposób wyro-by zwolnione są od często astro-

nomicznych marż. Druga sprawa to pełne magazyny które dzięki podjętej inicjatywie w poważnej części zostaną opróżnione. Da nam to wolną przestrzeń na najbliższy okres a co za tym idzie możliwość normalnej produkcji.

• Chcący sprzedać must być elastyczny.

— Oczywiście, stąd też szeroki asortyment towarów z jakimi przy-jechaliśmy do Świdnika i duży wachlarz cen. Każdy znajdzie coś dla siebie i na swoją kieszeń.

• Jakbym słyszał jedną z wielu reklamówek?

— Tylko że u nas reklama po-parta jest konkretną ofertą skie-rowaną do klientów. Przywieźli-smy obuwie damskie, męskie i dziecięce. To efekt nadwyżki jak-ka wypracowaliśmy a także pe-wien procent tzw. odrzutu z ek-sportu. Proszę źle tego nie zrozu-mieć nie chodzi tutaj o jakies braki, sprzedajemy pełnowartości-owy towar.

(Dokończenie na str. 3)

Ferie '90

Mimo, że aura czyni wszy-stko by o tym zapomnieć, przypominamy, że trwają własne ferie zimowe dzieci i młodzieży szkolnej. Jak i gdzie wypoczywają? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierowniczki sekcji wypo-czynku w dziale socjalnym pani KRYSTYNY GON-TARZ.

— Dzieci wypoczywają w dwóch ośrodkach: naszym w Polańczyku i w Zakliczynie. W Polań-czyku przebywa 80 dzieci, w Zakliczynie 50.

• Polańczyk ma już swoją markę, że to dużo mniej wiemy o Zakli-czynie.

— Jest to niewielka, pięknie po-łożona miejscowość, niedaleko Krakowa. Dzieci zakwaterowa-no w pokojach trzy i cztero-osobo-wych. Wypoczywa tu między in-

nymi zespołami tanecznymi działający przy zakładach tanecznym domu kultury.

• Mimo, że sezon urlopowy przypa-da na miesiące letnie, są zape-wne także zwolnienicy czasów zi-mowych?

— Tak, wypoczywają nie tylko dzieci, ale także dorośli. Mamy dość bogatą ofertę na którą skła-dają się tak atrakcyjne miejsc-ości jak: Krynica, Szklarska Poręba, Bierutówice, Zakopane czy Jaszowiec. Wśród wczasow-iczów dominują piloci, którzy u-czestniczą w obozach kondycy-jnych.

Bogata oferta, którą dysponu-jemy jest wynikiem współpracy z FWP, sami nie organizujemy wypoczynku zimowego w na-szych ośrodkach.

• Jak kształtuje się popyt na przed-stawione oferty?

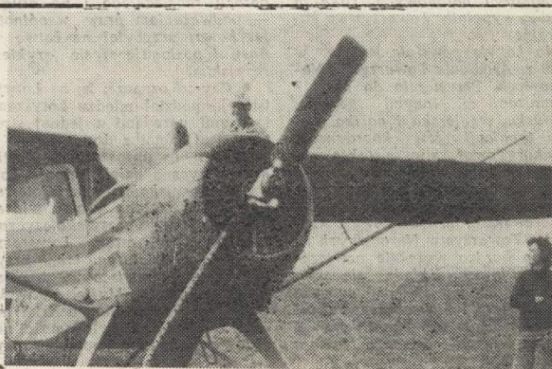
— Istnieje bariera finansowa, która stymuluje ten popyt. Lud-zie owszem pytają, wykazują spore zainteresowanie, lecz kłopoty finansowe są często pro-giem nie do przeskoczenia. Nie-wątpliwie spore znaczenie ma też tegoroczna aura. Śniegu brakuje nawet w miejscowościach górskich.

Rozmawiał: A.B.

Kronika tygodnia

- KZ NSZZ „Solidarność” dofi-nansował Kolo Cukrzyków w Świdniku.
- Poseł Ziemi Lubelskiej Tade-usz Mańka uczestniczył w o-twartym spotkaniu Komitetu Obywatelskiego.
- Folklorystyczny Zespół Dzie-cięcy z Gruzji wystąpił w Za-kładowym Domu Kultury.
- Rozpoczęły się ferie zimowe w mieście. Dzieci zamiast ło-dowisk, sanek i nart mają w tym roku — kino, video i

- krytą pływalnię. Ciekawe czy się nie nudzą!
- Łukowskie Zakłady Obuwia prowadziły sprzedaż swych wyrobów w ZDK.
- Karnawałowa zabawa dla dzieci odbyła się w „Iskrze”. Punktem kulminacyjnym im-prezy było spotkanie z „Kró-lową Śniegu”.
- Ze spółdzielni im. M. Fornal-skiej w Świdniku skradziono nowoczesną maszynę dziewiarską produkcji japońskiej. (em)



Nie czas czekać na telefon z góry!

(Dokończenie ze str. 1)
Senatu i na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wracając do zadawanych pytań — ludzi interesowała naturalnie nie tylko wielka polityka, ale również to, co widać w sklepach. Kiedy skończy się galopada cen? Dlaczego rząd nie wprowadza w tym względzie ograniczeń?

Kiedy premier Mazowiecki przystąpił do formowania rządu — powiedział T. Mańka — skarbania była zupełnie pusta. Komuniści oddali władzę dopiero wtedy, kiedy stracili ostatnie szanse jej utrzymania. Ustawy gospodarcze obowiązujące w ramach planu Balcerowicza uzgodnione są z ekspertami Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Było to konieczne tym bardziej, że nikt nie pożyty nam już pieniędzy bez gwarancji, a kolejka chętnych do otrzymania pomocy jest coraz dłuższa. Za najważniejszy cel uznano stłumienie inflacji, co teoretycznie można osiągnąć dwoma sposobami: znacznym zwiększeniem produkcji — w naszych warunkach niemożliwym — i ograniczeniem dochodów. Za realną uznano jedynie tę drugą drogę. Tymczasem w ciągu stycznia ceny wzrosły przeciętnie o 45 procent, a więc znacznie bardziej niż przewidywano. Ma to jednak oprócz negatywnej również pozytywną stronę, może bowiem doprowadzić do skrócenia okresu tłumienia inflacji. A tę z 1000 procent na początku roku rząd chce do-

prowadzić do 10 procent w kwietniu.

Osobne pytanie dotyczyło współpracy premiera z prezydentem. Zapytano wprost, czy nie grozi naszemu krajowi dwuwładza. — Postać generała Jaruzelskiego — powiedział T. Mańka — kontrowersyjna ze względu na swoją działalność, nie da się określić jednoznacznie. Osobiście rewiduję swoje opinie na temat tej postaci. Upowszechnia się przekonanie, że generał Jaruzelski współpracuje dotąd z rządem uczciwie i lojalnie. Przyszłość wyjaśni jego prawdziwą rolę w burzliwej historii przełomu lat 81-82 i wpływ na polityczne decyzje, których wynikiem były rozmowy w Magda-

lence, „okrągły stół” i czerwcowe wybory.

Spotkanie Tadeusza Mańki z wyborcami nie było rutynową odbyłką. Wyciągnięte sąły słuchaczy, „administracyjnie” ograniczona lawina pytań, żywiołowość reakcji... brakowało tylko jednego — młodych. Czyżby dziesięciolecia wysiłków o „wychowawczych” dąły jednak oczekiwane efekty?

I jeszcze jedno zdanie z wypowiedzi T. Mańki: **POTRZEBNA JEST NAM DZIŚ AKTYWNOŚĆ, BEZ KTÓREJ NIE BĘDZIE PRAWDZIWEJ SAMOZDROŻNOŚCI W TEJ SPRAWIE. JEDNAK NIE SPODZIEWAJCIE SIĘ TELEFONÓW Z GÓRY.**

J. MAZUR



(Dokończenie ze str. 1)

Najważniejszym zadaniem jakie sobie postawiliśmy jest upowszechnianie kultury polskiej wśród naszych rodaków mieszkających na Łotwie. Chcemy podtrzymać polskie środowiska i dawać świadectwo istnienia polskich ośrodków kulturowych. Kluczowe znaczenie ma sprawa języka polskiego. Mamy już pierwsze sukcesy w tworzeniu polskiego szkolnictwa. Działają klasy z polskim językiem wykładowym. 11 grudnia ub. roku do Warszawy przyjechała delegacja Towarzystwa, aby uzgodnić z Ministerstwem Edukacji Narodowej szczegóły współpracy i podpisać odpowiednią umowę.

Poza tym organizujemy spotkania, sprzedajemy książki, pośredniczymy w kontaktach z krajem. Towarzystwo uczestniczy w procesach przemian politycznych na Łotwie, popierając ruch demokratyczny.

Pierwszy rok pracy oceniamy pozytywnie, także w porównaniu do dokonanych polskich Towarzystw w innych republikach.

Przewodniczącą Towarzystwa p. Ite Kozakiewicz polska opinia publiczna zna ze spotkania premiera MAZOWIECKIEGO z Polonią w ZSRR. P. Kozakiewicz wygłosiła w imieniu Polonii przemówienie, które było bardzo dobrze przyjęte. Czy mógłbyś ją bliżej przedstawić?

— Na Łotwie Ite Kozakiewicz zyskała uznanie już wcześniej. Myślę, że zdecydowała o tym jej osobowość i — tak to nazwiemy — talent polityczny. Ite jest od początku istnienia Frontu Narodowego Łotwy związana z tym ruchem. Stała się rzecznikiem mniejszości narodowych mieszkających na Łotwie i przyczyniła się do tego, że nie tylko nasze Towarzystwo, ale większość organizacji skupiających mniejszości współpracuje z Frontem i popiera jego program. To ewenement na skalę całego ZSRR. W listopadzie 1989 roku wybrano ją do Zarządu Frontu.

Z wykształcenia p. Kozakiewicz jest filologiem. Pracuje jako dziennikarka w piśmie stowarzyszeń twórczych „Dallrade”.

Dotknęliśmy w ten sposób bodaj najważniejszego w dzisiejszym ZSRR problemu — konfliktów narodowościowych. Nie są od nich wolne także republiki bałtyckie. Jak jest układ sił na Łotwie?

— W listopadzie 1988 r. powstał Front Narodowy Łotwy. Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę, na polskie tłumaczenie tej nazwy. Otóż w języku łotewskim (i rosyjskim) oznacza ona raczej „front ludu łotewskiego” niż „front narodu łotewskiego”. Trudno jednak używać przymiotnika „ludowy” w języku polskim, ponieważ kojarzy on się albo z folklorem, albo z ludową demokracją. Oba skojarzenia są fałszywe. Lepiej więc tłumaczyć tę nazwę jako Front Narodowy, choć to rozwiązanie ma wadę, o której mówiłem.

Front skupia siły reformatorskie na Łotwie. Domaga się wprowadzenia ustroju demokratycznego i większej niezależności Łotwy od

demokracji na Łotwie jest to ogromny sukces, tak samo dla Frontu Narodowego, jak dla polskiej i wszystkich pozostałych mniejszości. Dla nas oznacza to możliwość rozwoju działalności bez przeszkód, a nawet z pomocą władz łotewskich, a dla Frontu wyeliminowanie jednego z najpoważniejszych zagrożeń demokracji na Łotwie.

• Czy na Łotwie istnieje Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Rosjan?

— Tak, choć nie cieszy się większą popularnością. Naród rosyjski jest w całym ZSRR w dość szczególnej sytuacji. Wśród Rosjan zdaje się być najwięcej osób przekonanych do tego, że Rosja, Gruzja czy Łotwa i cały ZSRR są tym

Utrzymanie porządku i czystości w zakładzie to sprawa aktualna przez cały rok.

Słońce, które zaczęło operować silnie pod koniec stycznia i na początku lutego ukazało sporo zanieczyszczeń. W teren wyszli więc „lustratorzy” z działu HA by dokonać przeglądu posesji zakładowych. Trzyosobowa ekipa kontrolna dokonała oględzin terenów zielonych, pomieszczeń socjalno-bytowych, składowisk i magazynów.

Wszystko wskazuje na to, że roboty związanych z wiosennymi porządkami w przedsiębiorstwie nie zabraknie. A oto co powiedział na

Kilka tygodni temu zakończono kapitalny remont pomieszczeń socjalno-bytowych w H-1 (od strony południowej — przyp. aut.). Już po kilku dniach jakaś niewidzialna ręka zaczęła usuwać statną nowitkę kafelki. W sanitariatach W-340 wrzuca się do miszek klozetowych: szmaty, śruby i inne żelastwo. W jednej z nich znalazłono kilka butelek po alkoholu.

Zdarza się, że przy usuwaniu tych „rekwizytów” muszę też pękać niestety pod uderzeniami grubych narzędzi, które trzeba stosować by usunąć brudy.

Porządkujemy zakład!

ten temat szef działu HA Zygmunt Łojek:

— Na dziś widać już, że posypią się u nas znowu liczne upomnienia. Od jesieni ub. roku tereny i posesje przyległe do wydziałów są nadal zaniedbane.

Od dłuższego czasu niepokoi sprawa pozostawiania po zakończeniu robót budowlanych konstrukcji stalowych. Leżą na trawnikach, niszczą je i wyglądają żałośnie, a firmy budowlane jakby tego w ogóle nie zauważały. W roku ubiegłym prowadzono w zakładzie wykopy pod nitki ciepłownicze i sanitarne. W kilku takich miejscach zwały ziemi obsunęły się w dół, co oznacza ponowne porządkowanie tych terenów.

Dalsze sprawy. Od pewnego czasu znikają z naszego zakładu — zamki zatrzaskowe, skobele, klamki i zasuwki. Niby jest ich pod dostatkiem w sklepach, a jednak...

Takich przykładów dewastowania mienia zakładowego można podać wiele. A przecież wszystkie poniesione na remonty straty trzeba zapłacić z zakładowych środków.

Nie czekając na ogólną akcję porządkowania zakładu rozpoczęliśmy już grabienie, usuwanie starych liści i suchych gałęzi. „Rozruch” przed nadejściem wiosny mamy już także w cieplarni przyzakładowej. W tym roku zakupimy niewielką ilość nasion i sadzonek. Większość z nich reprodukcjiujemy we własnym zakresie.

Tegoroczna łagodna zima spowodowała, że zaoszczędziliśmy sporo oleju napędowego i paliwa. Nasz sprzęt mechaniczny był mało używany.

Co przyspósą — luty i marzec, czy nadejdą ciepłe dni, czy też może będzie jeszcze śnieg i mróz — okaże się niebawem. Tak czy inaczej o porządku w zakładzie powinniśmy dbać na bieżąco.

KK

Polacy na Łotwie

ZSRR, zwłaszcza gospodarczej i kulturalnej.

Powstanie Frontu było związane z łotewskim odrodzeniem narodowym, zwłaszcza kulturalnym i politycznym. Podobne zjawiska wystąpiły prawie jednocześnie w całym ZSRR. Objęły nie tylko główne narody, ale także mniejszości narodowe w niemal wszystkich republikach.

Działło się to w bardzo szczególnej atmosferze, po długim okresie stalinowskiego i postalinowskiego wynaradawiania wszystkich obywateli ZSRR — Łotyszy, Litwinów, Gruzinów, Polaków, a także w pełnym sensie Rosjan. Musi to prowadzić do konfliktów.

Jeszcze kilkanaście miesięcy temu nie istniały żadne organizacje mniejszości narodowych. Łukę tę przedkopywały Towarzystwa kulturalne.

Na Łotwie powstała jeszcze w 1988 r. Asocjacja Towarzystw Narodowych. Przystąpiło do niej 17 organizacji m. innymi litewska, estońska, węgierska i polska. Celem asocjacji jest koordynacja działań Towarzystw, a także obrona interesów mniejszości, udział w tworzeniu podstaw prawnych dlańcia Towarzystw itp.

Łotewski Front Narodowy i Asocjacja Towarzystw Narodowych na Łotwie bardzo wcześnie nawiązały współpracę. Układa się ona bardzo dobrze, a w każdym razie nie wystąpiły dotychczas na tej linii poważniejsze konflikty. Z punktu widzenia dalszego rozwoju

samym; że nie ma już narodów: łotewskiego, gruzińskiego czy nawet rosyjskiego, a istnieje wielki naród radziecki. Łotwie wierzą w Rosjanie mieszkających poza Rosją — np. na Łotwie — niż Rosjanie żyjący w Rosji. Sprzyja temu uprzywilejowana pozycja języka rosyjskiego w całym ZSRR.

Ożywienie narodowe wywołuje niechęć wśród tych rosyjskich mieszkańców Łotwy, którzy wierzą w istnienie narodu radzieckiego, posługującego się językiem rosyjskim i budującego ustrój sprawiedliwej społecznej.

Dla nich poparcie łotewskiego ruchu narodowego przez innych Rosjan jest rodzajem apostazji narodowej i to podwójnej. Po pierwsze — przekreślenie przynależności do narodu radzieckiego i po drugie — podważenie praw wspólnoty językowej przybyłej na Łotwę z Rosji i posługującej się językiem rosyjskim.

• Czy to oznacza, że na Łotwie istnieje podział między Łotyszami i innymi narodami z jednej strony a Rosjanami z drugiej?

— Jest to uproszczenie. Partia komunistyczna dzieli ludność Łotwy na rosyjskojęzyczną i łotewskojęzyczną. Z tego punktu widzenia ja jestem rosyjskojęzyczny (ponieważ nie jestem Łotyszem). Zarówno podział (ten, jak i przypisywane mi miejsce uważam za nieporozumienie. Myślę, że w istocie funkcjonuje inny podział: na ludzi o określonej świadomości narodowej (łotewskiej, polskiej, rosy-

jskiej) i homo sovieticus, czyli ludzi nie związanych z żadną kulturą narodową.

Byłoby uproszczeniem utożsamianie homo sovieticus z mniejszością rosyjską na Łotwie, choć wśród tych, którzy przybyli na Łotwę z Rosji da się znaleźć najwięcej homo sovieticus. Sowietyzacji ulegli wszyscy — Rosjanie, Łotysze, Polacy i Litwini. Ryski Komitet partii, który składa się z osób uważanych powszechnie za homo sovieticus, tworzą w większości osoby pochodzenia rosyjskiego, ale na jego czele stoją ludzie narodowości łotewskiej.

Z drugiej strony, pewna część Rosjan nie uległa mirażom narodu radzieckiego. Czują się Rosjanami i chcą nimi pozostać. Przy-

szłość Łotwy i swoją w niej rolę widzą tak jak inne mniejszości. Ci właśnie ludzie utworzyli Towarzystwo Kultury Rosyjskiej, współpracujące z Frontem Narodowym.

• Kto zatem jest po drugiej stronie barykady?

Ludzie radzieccy (homo sovieticus) zorganizowani w Międzynarodowy Front Ludu Pracującego Łotewskiej SRR, lepiej znany pod nazwą Interfrontu. Łotewska gałąź tego ogólnobałtyckiego zjawiska powstała w tym samym czasie co jego odmiany litewska i estońska. Blizniaczko podobne są statuty i programy Interfrontów. Trudno ocenić zasięg wpływów Interfrontu. Kierownictwo raz mówi o 250 tys. członków, raz o 600 tys. W zjeździe założycielskim uczestniczyło 400 delegatów. W większości byli to Rosjanie (tylko 9 podało inną narodowość). Przeważali kierownicy średniego szczebla, sporo było wojskowych.

Program Interfrontu jest odwrotnością programu Frontu Narodowego. A więc: utrzymanie ścisłych związków Łotwy z ZSRR, uprzywilejowana pozycja języka rosyjskiego, walka z ekstremizmem itp. Interfront chce utrzymać kierowniczą rolę partii komunistycznej, choć nie odżegnuje się od demokratycznych wyborów.

• Wróćmy na chwilę do naszych spraw. Dzisiejsza Polska stara się pomagać naszym rodakom w ZSRR. Rząd Tadeusza Mazowieckiego już wiele zrobił, a obiecuje uczynić

jeszcze więcej. Myślę, że do tych przedsięwzięć chętnie włączy się wielu ludzi w Polsce. Co możemy dla Was zrobić?

— Rzeczywiście pomoc rządowa jest znacząca i jesteśmy za nią wdzięczni. Mamy jednak bardzo szerokie plany i nawet najbardziej rozwinięta pomoc rządowa nie jest wystarczająca do ich realizacji.

Potrzebujemy książek i liczymy, że otrzymamy je nie tylko od władz, ale także w wyniku zbiórki społecznej. Chcemy rozwijać kontakty międzyłudzkie — pomiędzy rodzinami, szkołami, organizacjami harserskimi. Oczekujemy z kraju propozycji jak to można robić. Z radością powitamy każdą inicjatywę.

• Ostatnią już sprawą. W Rydze pracuje około 1000 Polaków. Wielu naszych rodaków odwiedza Łotwę prywatnie. W ostatnich latach te zagraiczne peregrynacje nabrały charakteru wycieczek handlowych. Czy są jakieś reperkusje tego stanu w łotewskiej opinii publicznej?

— Praca Polaków jest wysoko ceniona. Zarówno „Budimex”, jak Pracownice Konserwacji Zabytków znakomicie wywiązują się ze swoich obowiązków. Ryśka Starówka jest odbudowana głównie dzięki ich pracy. Powiedziałbym nawet, że przyrodojny rozwój rozpada się na stare miasto w Warszawie i Krakowie z bluszczącą nowością starówką w Rydze.

Handlowe zapływy są przyjmowane z zachwytem. Łotewska tv pokazała sceny ładowania pociągów odchodzących do Polski. Nie wzbudza to jednak reakcji drastycznych. Kiedy w połowie 1989 roku wprowadzono na Łotwie specjalne bariery celnych uprawniające do zakupu w sklepach, zatrudnionych na miejscu Polaków, takie karty przyznano. Nie budziło wątpliwości, że pieniądze zarobione na Łotwie mogą być na Łotwie wydane.

Na obraz Polski na Łotwie silnie oddziaływały sukcesy „Solidarności”, działalność JANA PAWEŁA II i szacunek dla pracy Polaków niż ich handlowe skłonności. Mam nadzieję, że to się nie zmieni.

Rozmawiał: W. Samoliński

Tym, którzy chcieliby nawiązać kontakt z Towarzystwem podajemy adres: R. Szklennik, 226010 Riga, ul. K. Markusa 3-5, LATVIJA, ZSRR.

♦ W ZAKŁADZIE ZIELENI SM

Mimo zimy - myślą o wiosnie

Chociaż do rozpoczęcia kalendarzowej wiosny pozostało jeszcze półtora miesiąca, w Zakładzie Zieleni Świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozpoczęły się już przygotowania do wiosennych porządków.

— Wraz z nadejściem wiosny — mówi z-ca prezesa Spółdzielni — Andrzej Nowiński — chcemy przede wszystkim rozpocząć renowację terenów zielonych już istniejących. Dokończymy również prace jakie rozpoczęliśmy w roku ubiegłym na terenie osiedla Stawieskiego — Wschód (tereny zielone wokół bloków mieszkalnych). Na teren osiedla „Brzeziny II” będziemy mogli wejść dopiero w pierwszych dniach maja br., z uwagi na trwające tam jeszcze prace budowlane.

— Koszt „zazieleniania” osiedli mieszkaniowych Świdnika w kalkulowany jest w comiesięczny czynsz każdego z lokatorów Spółdzielni, i wynosi obecnie 280 zł od 1 m kw. powierzchni mieszkania (do niedawna — 140 zł za 1 m kw.). Nie są to zbyt wysokie kwoty, jeśli zważyć, iż z pieniędzy tą drogą otrzymamy, wiosną każdego roku musimy zadbać nie tylko o... stare i nowe tere-

ny zielone osiedli naszego miasta, ale również np. o odnowienie elewacji budynków.

Na marginesie wypowiedzi Andrzeja Nowińskiego nasuwa się jedno, istotne spostrzeżenie: gdyby jeszcze lokatorzy Świdnickich osiedli potrafili sami zadbać o estetyczny wygląd terenów wokół budynków, w których mieszkają... Tabliczki z napisem: „szanuj zieleni” dawno już nie skutkują, jakiegokolwiek rodzaju ogrodzenia wokół np. nowo posadzonych drzewek nie stanowią żadnej przeszkody ani dla dzieci, ani dla dorosłych, a parkowanie samochodów na trawnikach przed blokiem — to ostatni „krzyk mody”.

Może więc zamiast wymagać poszanowania zieleni przez innych, szanujmy ją lepiej sami? Ręce, że takie postępowanie przyniesie korzyść każdemu z nas, a jego efekty nie każą na siebie długo czekać.

Marek Nowak

Konkurs racjonalizatorski
- w lutym!

KTIR z dyrekcją Wytwórni ogłosiły kolejny konkurs racjonalizatorski. W lutym należy zgłaszać projekty zmierzające do obniżki pracochłonności, materiałochłonności produkowanych wyrobów, zmniejszenia zużycia energii elektrycznej, paliw a także zwiększenia stopnia wykorzystania maszyn, agregatów, stanowisk pracy, usprawnień z zakresu bhp.

Przewidywane nagrody:

- ♦ jedna w wysokości 100 tysięcy złotych na 15 projektów zgłoszonych;
- ♦ jedna w wysokości 30 tysięcy złotych na 6 projektów zgłoszonych.

Ponadto rozlosowana zostanie wśród racjonalizatorów nagroda w wysokości 50 tysięcy złotych, o ile ilość zgłoszonych projektów w okresie trwania konkursu przekroczy 60 sztuk.

Aktywnym racjonalizatorem, który zgłosi 5 i więcej projektów przysługują nagrody w wysokości 20 tysięcy złotych. Ponadto wśród tej grupy twórców rozlosowana zostanie nagroda w wysokości 40 tysięcy złotych przy minimum 6 takich racjonalizatorach.

Dla wydziału, z którego zgłoszonych zostanie największej projektów (ale nie mniej jak 20) przysługująca nagroda w wysokości 100 tysięcy złotych, do podziału wśród zainteresowanych.

Szczegółowe informacje na temat regulaminu konkursu udziela sekretarz KTIR (telefon 50-16 i 50-17).

(k)

Biblioteka Techniczna
zaprasza

NAPĘD ELEKTRYCZNY. PRACA ZBIOROWA POD KIER. ZDZIŚŁAWA GRUNWALDA.

Podręcznik zawiera wiadomości z zakresu napędu elektrycznego, począwszy od teorii przemian elektromechanicznych, przez właściwości podstawowych przetworników elektromaszynowych i podzespołów energetycznych, aż do struktur konkretnych automatyzowanych układów napędowych.

Omówiono w nim podstawowe układy napędowe podczas pracy w warunkach statycznych i dynamicznych. Podano także przykłady zastosowania współczesnych układów tyristorowych.

WACŁAW ZENCZYKOWSKI. BUDOWNICTWO OGÓLNE. PROBLEMY FIZYKI, BUDOWLI I IZOLACJE.

Ze spisu treści:

- ♦ Zagadnienia ciepło-wilgotnościowe w przegródach budowlanych;
- ♦ Akustyka budowlana;
- ♦ Światło dzienne w budynkach;
- ♦ Izolacje przeciw wilgociowe;
- ♦ Ochrona budowli przed korozją;
- ♦ Pokrycia dachowe.

HENRYK GŁOWACKI. WYTRZYMAŁOŚĆ MATERIAŁÓW. PORADNIK MECHANIKI TECHNICZNEJ. CZ. II.

W drugiej spośród czterech części Poradnika (cz. I — Statyka, cz. II — Wytrzymałość materiałów, cz. III — Kinematyka, cz. IV — Dynamika) autor omawia takie zagadnienia jak:

- Ze spisu treści:
- podstawowe pojęcia i określenia,
- rozciąganie i ściskanie,
- stany naprężeń i odkształceń,
- ścinanie,
- zginanie,
- skręcanie, wytrzymałość złożona,
- stateczność elementów konstrukcyjnych,
- wyboczenie,
- wytrzymałość zmęczeniowa.

ZDOBYŚLAW FLISOWSKI. TECHNIKA WYSOKICH NAPIĘĆ.

W podręczniku omówiono właściwości dielektryków i układów izolacyjnych oraz zachodzące w nich zjawiska. Przedstawiono problematykę wytrzymałości dielektryków i złożonych układów izolacyjnych.

Szczegółowo opisano różne rodzaje napięć, a także zasady ochrony przepięciowej i odgromowej. Przedstawiono metody pomiarów wysokonapięciowych oraz stosowane urządzenia pomiarowe i aparaturę pomiarową.

Wybrał: mk

Łuków w Świdniku!

(Dokończenie ze str. 1)

- Łuków stał kiedyś z produkcyjnej eksportowej.

— I nadal tak jest tylko, że nie jest to produkcja wyłączna. Głównym odbiorcą i zarazem naszym kontrahentem na zachodzie jest RFN. Był okres kiedy stamtąd właśnie otrzymywaliśmy surowiec na produkcję obuwia. Może zabrzmi to paradoksalnie, ale obecnie skóra zachodnia jest o połowę tańsza od tej którą otrzymujemy z polskich garbarni. Przy odpowiednim zapleczu dewizowym i możliwościach, które zostały stworzone w tym zakresie zakładom

pracy, wniosek nasuwa się chyba sam.

- Na kłopoty z upłynięciem towarów recepta może być sieć sklepów firmowych?

— Niestety mamy tylko jeden sklep firmowy i nie jest on w stanie sprzedać całej produkcji. Poszukując innych form sprzedaży prowadzimy tą z którą zetknął się pan w Świdniku. Żyjemy w czasach kiedy pieniądze należy szukać, wydaje mi się, że dobrą formą jest forma skuteczna.

- Jak to się stało, że przewodnicząca związków zawodowych, „przekwalifikowała” się na ekspedientkę?

— I muszę powiedzieć że jest to bardzo wciągające. Uważam, że zanim wysyłę ludzi w teren, najpierw muszę sama zorientować się w specyfice takiej formy sprzedaży, jej plusach czy też trudnościach.

- W Świdniku goście po raz pierwszy, czy stanie się to swego rodzaju tradycją?

— W ogóle są to nasze pierwsze kroki w terenie a jak będzie dalej, myślę że uwarunkują to efekty finansowe.

- Dziękuję za rozmowę.

(ab)

• Czy narzekania lokatorów pozostaną „listą niespełnionych marzeń”?

Osiedlowych Administracji - portret własny

Administracje osiedli mieszkaniowych Świdnika „doczekały” się ostatnio stałego miejsca na łamach „Głosu”. Po interwencyjnych notatkach dotyczących braku światła w klatce schodowej przy ulicy Akacjowej nr 8 oraz przerwach w dopływie wody do mieszkań osiedla „Brzeziny II” — przyszła kolej na lokatorów innych bloków.

W bloku przy ulicy Kalinowej 11, wybita 1 stycznia szyba w klatce schodowej, czeka na wstawienie. Zabezpieczenie otworu dyktą nie rozwiązuje sprawy.

Michałki

Mięso sprzedaje się dziś na rozłożonej pod gołym niebem wyładzinie PCV. Buty nabyć można w domu kultury. Cukier prosto z Zuka kosztuje o 1200 złotych mniej niż w sklepach. Tymczasem w tych ostatnich półki zapelniają się towarem bardzo opornie. Czy rzeczywiście z demonopolizacją handlu musimy czekać aż do wyborów?

Nowe prawo dewizowe obciąża osobę sprowadzającą zza granicy samochód do ujawnienia ceny pojazdu, od której nalicza się cło i podatek obrotowy. W przypadku uznania przez celnika, że cena została zaniżona może on wycenić samochód według własnych kryteriów. Nastąpi w Polsce czas zafundowania społeczeństwu do władzy. Szkoda, że bez wzajemności.

(jmr)

• WIOSNA W LUTYM?



Reporter zanotował

HANDEL PRZY ZAKŁADZIE...

...widoczny jest coraz bardziej. Kilka dni temu z samochodu GS Trawniki sprzedawano wędlin. Kielbasę wafrowaną po 6700 zł/kg, podłaską po 16000 zł, białostocką po 11400 zł i szynkową po 17000 tys. Zniknęła w mig.

Natomiast w sklepie materiałowym zniknęły się „chińskie ciuszki” — spodnie męskie, re-

formy damskie, koszulki, skarpetki. „Szyły” również jak przysiółkowa — woda!

5 MLN, ZŁOTYCH UTARGU...

...miał za rok ubiegły dział administracji ze sprzedaży kwiatów ciętych i doniczkowych. W tym roku ceny kwiatów będą nieco wyższe. Ich koszt będzie jednak skalkulowany w sposób umiarkowany. Takie głosy słyszeliśmy w biurze HA.

WARSZTAT NAPRAWY SAMOCHODÓW...

...Auto — Lakiernia” stojący przy GS Samopomoc Chłopska, przy ul. Żwirki i Wigury nie grzeje czystością. Zewnętrzny wykład budynku — straszny.

(m)



GŁOS SPORTOWY

Kibice, którzy z uwagą śledzą tegoroczne zmagania siatkarzy Avii w II lidze spoglądają coraz częściej w stronę ławy trenera JANUSZA KOSTRZEWEY. Od dłuższego już czasu siedzi na niej kilku młodych, utalentowanych juniorów, którzy zdaniem wielu obserwatorów rokują duże nadzieje na przyszłość. Pełniący obecnie rolę dublerów starszych kolegów z czasem powinni zastąpić ich na parkiecie. Czy spełnią te oczekiwania?

Z tym pytaniem zwróciłem się do szkoleniowców Avii — JANUSZA KOSTRZEWEY i JANA KRASNOPOLSKIEGO. Powiedzieli oni między innymi:

JANUSZ KOSTRZEWA: Coraz trudniejsze realia w sporcie, a i w naszym trenerskim fachu także zmuszają, by na rozwój siatkarzy w klubie patrzeć z dużym wyprzedzeniem. Bo jak by nie patrzeć na sprawę już dziś wydaje się być pewne, że w podstawowej szóstce graczy, w przyszłym sezonie znajdą poważne zmiany.

Na obecnym etapie posiadam zespół, któremu spadek z ligi nie grozi, a który stać także jeszcze okresami na równorzędną walkę z czołową tabelą. Mimo to za wiele „wycisnąć” się z niego już nie da. Kilku starszych sztafem zawodników zmierzających nieuchronnie do kresu swej sportowej drogi. Nie operuję nazwiskami, ale kibice wiedzą o większości o kogo chodzi. Stąd też stopniowe, odmiennie i drużynowo stopniowe, odmiennie chwili. Czy są tacy zawodnicy, którzy z czasem potrafią w pełni zastąpić w lidze swoich starszych kolegów? Na szczęście — tak.

Mam już sporą grupę utalentowanych zawodników, którzy zrobili poważny krok do przodu w sensie opowiadania siatkarzkiego rzemiosła.

W grupie tej znajdują się następujący młodzi gracze: ANDRZEJ KOWAL (rocznik 1971 — wzrost 194 cm). Ten leworęczny siatkarz jest obecnie podstawowym zawodnikiem reprezentacji drużyny krajowej juniorów starszych. Miał już kilka udanych występów w drużynie seniorów Avii. Powiem jednak szczerze, że bardzo obawiam się o jego dalszy pobyt w

Świdniku. Na takich siatkarzy „poluje” się dziś w kraju aż do skutku. Podchodzą pod Andrzeja ze strony siatkarzów potęg klubowych już byli. Nie sądzę aby sprawa ta już się skończyła.

Duży talent to również WOJCIECH SAMOSZUK (rocznik 1971 — wzrost 196 cm). Imponuje pod siatką skutecznym atakiem, potrafi dobrze przyjmować ostre zagrywki. Przybył do Avii z lubelskiego MDK dwa lata temu i zakłamywał się z „miejsca w zespole juniorów. Szczególnie udane występy miał na turnieju o Mistrzostwo Polski w Łęczaku. Trzymam go obecnie w odwodzie przy II-ligowym zespole Avii.

Kolejny młody siatkarz „orzeł” to MAKSYMILIAN CHADAŁA (rocznik 1972 — wzrost 194 cm). To bardzo dobry już siatkarz, który za dwa, trzy lata może wderzeć się przebojem na ligowe parkiety. Jest wszechstronnie wyszkolony, mocno atakuje, a takich siatkarzy nam potrzeba.

Czwarty siatkarzki muskietier to SŁAWEK MYSZKA (rocznik 1971 — wzrost 187 cm). Z nim także wielkie nadzieje. Atakuje bardzo dynamicznie, jest niesłychanie zadziorny w grze, podrywa często do walki kolegów w najbardziej trudnych momentach.

Czwórka uzupełniają KRZYSZTOF WOJCIK (rocznik 1971 — wzrost 180 cm) i WOJTEK MISZCZUK (rocznik 1971 — wzrost 185 cm) — syn trenera Górnik Łęczna, J. Miszczyka.

Redakcyjny telefon dzwoni...

...a w nim kolejna sprawa: Czy wzorem „Kuriera Lubelskiego”, który zamieścił na swych łamach plan Lublina nie można by wydrukować w naszej gazecie planu miasta Świdnika. Ten, który zamieszczono kilka lat temu już jest zdezaktualizowany, a prócz tego nie był zbyt czytelny.

No cóż? W propozycji czytelnika naszej gazety jest sporo racji, z tym że na jakiś czas zmuszeni jesteśmy odłożyć ją do redakcyjnej teki.

A to ze względu na fakt likwidacji działu chemigraficznego w

Pierwszy z wymienionych odnacza się sprytem pod siatką, potrafi również skutecznie uderzać w pole przeciwnika; drugi to myślący zawodnik, szybki i techniczny. Z tą szóstką za kilka lat może ktoś pogłowiwać naprawdę na szersze wody. Czy jednak tak się stanie?

Na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć gdyż losy sportowców są jak dobrze wiemy bardzo — różne. Wybór uczelni, służba wojskowa, zmiana barw klubowych — te i jeszcze inne życiowe momenty powodują często pokrzyżowanie naszych planów szkoleniowych i trudno temu zapobiec.

Na dziś podkreślam raz jeszcze z dużą satysfakcją silne to rezerwy klubowe, o które trzeba nam mocno zadbać!

JAN KRASNOPOLSKI:

— Wspinaczka na coraz to wyższe stopnie kariery sportowej tych młodych chłopców zaczęła się kilka lat temu. Tych sześciu ludzi, których wspólnie trenowaliśmy z dużym uporem i konsekwencją kontynuuję nadal swoje sportowe plany. Kilku z nich otarło się już o drużynę seniorów. Spróbować ostrej walki w gronie zawodników o wyższych umiejętnościach i nabierają coraz większej pewnością siebie.

W „pomocowych” dyskusjach mówię często, że nie mają wcale za złe swoim starszym kolegom gdy patrzą na nich niekiedy krzywym okiem za... zepsute piłki. To jest przecież frywce z którym każdy zawodnik musi się kiedyś zetknąć.

Sądzę, że mój dobry kolega po fachu Janusz Kosteza wreszcie trzymać ich coraz częściej i dłużej na parkiecie, że w końcu przestaną grać jedynie ławę. Są tego po prostu warte!

Rozmawiał i notował: M. Kruk

◆ FERIE ZIMOWE

Młodzi mistrzowie taekwondo w Świdniku!

Wszyscy ci, którzy nie trafili w piątek, 2 lutego do hali sportowej FKS Avia niech żalują! Tego dnia na parkiecie Avii wystąpiła 20 osobowa grupa mistrzów taekwondo z klubu „Podlasie” — Biała Podlaska.

Młodzi sportowcy podlascy, którzy upodobał sobie stare style walk koreańskich zademonstrowali niezwykle efektowne widowisko.

Występując w oryginalnych strojach Dalekiego Wschodu zademonstrowali w walkach techniki obronne i atakujące, cwińczenia na materacach, frapujące pojedynki w rękawicach i ochraniaczach na stopy, elementy kick-boxingu.

Aplauz publiczności zdobyła KATARZYNA SZPIŁER — złota

i srebrna medalistka taekwondo z Davis w Szawariu.

Interesujące były również pokazy rozbijania desek i strącania puszek z głów zawodników. Pokazy taekwondo w wykonaniu dziewcząt i chłopców z klubu sportowego Podlasie znanomowały — wdzięk, styl, szybkość i precyzja. Imprezę komentował na żywo trener zespołu pan ZBIGNIEW BUJAK, który po zakończeniu pokazów powiedział: — Ci ludzie mają w sobie wielką energię i nie lubią beczności. Trenują dużo i intensywnie. Imponują sprawnością fizyczną i kondycją.

Pokoehali oni szlachetną sztukę samoobrony i wątpię czy ktokolwiek potrafiłby ich od niej odciągnąć.

(k)

Rozmaitości sportowe

KOLEJNE „PRZETARCIE” SIATKARZY AVII...

...przed rewanżowym meczem z Górnikiem Łęczną już za kilka dni. Do Świdnika przyjadą AZS Słupsk i Stocznowiec Gdańsk. Czy podopieczni trenera Janusza Kostezy wyjdą z tuarą z tych spotkań — zobaczymy! Latuó z pewnością nie będzie gdyż wszystkie drużyny w drugiej odsłonie ligowej myślą poważnie o punktach. Obydwa te mecze warto zobaczyć!

MISTRZOWIE TAEKWONDO Z BIAŁEJ PODLASKIEJ...

...wystąpili w świdnickiej hali sportowej. Impreza cieszyła się wielkim zainteresowaniem młodzieży. Było to jedno z ciekawszych widowisk to-

rganizowanych do tej pory w okresie ferii dla młodzieży szkolnej.

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO...

...i kapiel w krytej pływalni cieszył się przez kilka dni dużym zainteresowaniem świdnickiej młodzieży, która z okolic ferii często zaglądała do Ośrodka sportowego Avii — rano, w południe i przed wieczorem. Był to wspaniały relaks!

RZEMIEŚNICY ZE SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ...

...im. J. Kilińskiego zapowiedział swój udział w tegorocznym festynie rekreacyjno-sportowym zakładów pracy. Życzymy dobrej formy i sukcesów!

(k)

ZAPRASZAMY NA FESTYN!

Ognisko TKKF „Świt” zapowiada w czasie tegorocznych ferii zimowych atrakcyjny festyn rekreacyjny. Impreza odbędzie się 9 lutego o godz. 16.00 w Szkole Podstawowej nr 5. W programie gry i zabawy sportowe, konkursy piosenki. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymają nagrody.



Wyjaśnienie

W „Głosie Świdnika” (nr 4-990) zamieściliśmy przeprosiny Andrzeja Krupy. Okazało się, że w mieście jest dwóch panów o tym samym imieniu i nazwisku. W związku z tym wyjaśniamy, że przeprosiny te nie doty-

czą ANDRZEJA KRUPY pracownika PKP w Lublinie, zamieszkałego przy ulicy Kosynierów 6 m. 16.

Ogłoszenie

Zamienie M-4 z Łęcznej na Świdnik. Blizsze informacje pod nr telefonu 168-26.

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Marek NOWAK, Jan MAZUR, Mirosław KRUK (redaktor techniczny, Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przemysłowa Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik, Świdnik, ul. Przemysłowa Pracy 1 — zam. nr 350 z dn. 90.02.01 — 3000 szt. — O-8

Próbne galopie naszych piłkarzy nie ustają. W kolejnym towarzyskim spotkaniu podopieczni trenera HENRYKA GRODECKIEGO zremisowali z Motorem. Bramkę dla Avii zdobył URBANSKI, a dla Motoru PROKOP.

Avia Motor 1:1

powiedział kierownik naszej drużyny MARIAN KOSTANIAK. Motorowcy po zdobyciu gola przez Avię rzucili się do desperackiego ataku. Wyrownali po przerwie, ale przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść nie potrafili. Kolejny mecz sparingowy zagramy za kilka dni z KSZO Ostrowiec.

mk

Informator GŁOSU

KINO „LOT”

8.02.90 — GREMLINSY ROZBRABIAJĄ — USA, 17.00 (od 12 lat); — SZKLANA PULAPKA — USA, 19.15 (od 18 lat),
9.02.90 — SZKLANA PULAPKA — USA, 17.30; — EMMANUELLE — USA, 20.15 (od 18 lat);
10.02.90 — HARRY I HENDERSONOWIE — USA, 15.20; — SZKLANA PULAPKA — USA, 17.40; — EMMANUELLE — USA, 20.15,
11.02.90 — PORANEK pól. 12.00, HARRY I HENDERSONOWIE — USA, 15.30, SZKLANA PULAPKA — USA, 17.40, EMMANUELLE — USA, 20.15,
12-13.02.90 — RAN jap. 17.00 (od 15 lat) — EMMANUELLE — USA, 20.15,
14-15.02.90 — GWIAZDA PIOLUN — pol. 16.00 (od 18 lat), — EMMANUELLE — USA, 20.15,
SZKLANA PULAPKA — USA, 1988.
Reż. — JOHN MCTIERNAN. Grają: B. WILLIS, B. BADELIA.
Uczestnicy świątecznego przyjęcia w wieżowcu zostają zakładnikami bezwzględnych terrorystów.

EMMANUELLE — USA, franc. Reż. JUST JAECKIN. Występują: S. KRISTEL, M. GREEN, A. CUNY.
Pierwszy z serii przygodz erotycznych pięknej Emmanuelle.

HARRY I HENDERSONOWIE. USA. 1987. Reż. WILLIAM DEAR. Grają: J. LIGHTGOW, M. DILLON. Przygodowo-fantastyczny. Powracająca z wakacji rodzina potracą samochodem niezwykłą istotę.

RAN. Japonia — RFN. 1985. Reż. AKIRA KUROSAWA.

Rzecz dzieje się w 1578 roku w czasie walk feudalnych. Akcja została oparta na schemacie szekspirowskiego „Króla Leara”. „Ran” jest bardzo mrocznym i pesymistycznym traktatem o ułomności natury ludzkiej i obojętności nieba. Dla widza najbardziej dostępna jest wspaniała plastyka utworu, malarskie zdjęcia plenerowe, kostiumy, a nade wszystko fenomenalne sceny batalistyczne.

Mniej uchwytana jest natomiast fincja muzyki znakomitego Toru Takemitsu, w której np. ostre dźwięki fletu japońskiego zawsze zwiastuje morderstwo.

GWIAZDA PIOLUN — Polska. 1988. Reż. HENRYK KLUBA. Występują: KATARZYNA BARGIEŁOWSKA, TADEUSZ HUK i inni.

Adaptacja powieści W. L. Terleckiego wydanej w 1968 roku. Historia ostatnich dni wielkiego pisarza Stanisława Ignacego Witkiewicza.

ZAKŁADOWY DOM KULTURY 9.02.90 — Z myślą o feriiach szkolnych, GRY I ZABAWY DLA DZIECI — FILMY VIDEO — 12.00,

10.02.90 — (UROCZYSTOŚĆ RODZINNA — impreza zamknięta) — 16.00,

11.02.90 — NIEDZIELNE SPOTKANIE Z KULTURĄ,

— GRY KOMPUTEROWE, FILMY VIDEO — dla dzieci i młodzieży 14.00 — 18.00,

15.02.90 — TURNIEJ SPORTOWO-REKREACYJNY (eliminacje) młodzieży SP nr 2. Początek — 10.00.

KLUB „ISKRA”

8.02.90 — PROJEKCJA FILMOWA DLA DZIECI — 12.00 — 12.30, — WIECZORNICIA RSTK (17.00 — 22.00),

9.02.90 — PROJEKCJA FILMOWA DLA DZIECI — 12.00 — 12.30, — NIGHT CLUB — 19.00 — 2.00,

10.02.90 — NIGHT CLUB — 19.00 — 2.00,

11.02.90 — DYSKOTEKA — 19.00 — 23.00.

FKS AVIA

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN. II LIGA.

10.02.90 AZS SŁUPSK — AVIA — 17.00, (Hala sportowa),

11.02.90 STOCZNOWIEC GDAŃSK — AVIA — 11.00.